# Aleg. 113.

# Sprawozdanie

## komisyi naftowej o petycyi Towarzystwa dla rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego w Galicyi o uregulowanie opłat skarbowych i podatków.

Petycya Towarzystwa dla rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego w Galicyi odnosi się:

I. do podatku zarobkowego,

II. do podatku dochodowego,

III. do innych opłat skarbowych z powodu nabywania praw do poszukiwania i wydobywania nafty.

I. Przedsiębiorstwa górnicze mające na celu wydobywanie minerałów zastrzeżonych, objętych ogólną ustawą górniczą opłacają w stadyum poszukiwania należytości od przestrzeni koła o promieniu 224 sążni kwotę 4 zł. w. a. rocznie, zaś po uzyskaniu nadania własności minerałów od jednej miary górniczej o przestrzeni 12.544 kwadratowych sążni kwotę także 4 zł. w. a. rocznie tytułem miarowego.

Zamiast tych należytości obłożone bywają przedsiębiorstwa naftowe wydobywające naftę z tym zamiarem, aby z niej następnie uzyskać oleje do oświetlenia, podatkiem zarobkowym zarówno z przemysłem fabrycznym.

Kwota tego podatku, choćby nawet pierwotnie niska, wzrasta o dodatki państwowe, krajowe, powiatowe i gminne, a nadto o cyfrę podatku dochodowego, będącego konsekwencyą podatku zarobkowego, od których to dodatków zupełnie wolną jest opłata miarowa, która nadto z dochodu kopalni, gdzie takowy został osiągniętym, bywa potrąconą. — Kwota podatku zarobkowego wzrasta z większym, częstokroć z koniecznej potrzeby wynikającem nakładem w przedsiębiorstwo i dzieje się, iż kopalnia mająca do czynienia z nadzwyczajnemi trudnościami, opłaca większą kwotę podatku zarobkowego od takiej, która znajduje się w lepszych warunkach i bez znaczniejszych wysileń pieniężnych do celu dojść jest w możności, — a jeżeli przedsiębiorstwo pomimo pokonania trudności górniczo-technicznych nie osiągnie celu i nie znajdzie nafty, to do strat tegoż przyczyni się w znacznej mierze także skarb państwa przez ściągnienie wysokiego i usprawiedliwić się nie dającego podatku.

II. Nie lepiej dzieje się z podatkiem dochodowym; i tu sposób wymiaru nie jest równym przy minerałach zastrzeżonych a nafcie, a kiedy co do pierwszych istnieją pewne przepisy, co stanowić ma dochód kopalni, a jakie wkłady i wydatki z wykazanego fassyą dochodu mają być potrącone, to do przedsiębiorstw naftowych przepisy te nie są zastosowane. I tak postanawia między innemi §. 2. rozporządzenia Ministerstwa skarbu z d. 22. marca 1864. l. 15.221: iż, jeżeli minerały zapomocą destylacyi, amalgamacyi, krystalizacyi lub innych procesów hutniczych lub chemi-

cznych przerobionemi być mają, to tylko te stanowią przedmiot fassyi, które są w stanie zdolnym do sprzedaży, a to bez względu, czyli produkta pochodzą z kopalni własnej lub obcej.

W kopalniach i destylarniach nafty, choćby należały do tego samego właściciela, wymierzają się podatki osobno, a to raz w kopalni podatek zarobkowy i dochodowy, a drugi raz w destylarni znowu obadwa te podatki, a zważywszy, iż swoją drogą opłaca się jeszcze podatek gruntowy — to okazuje się, iż produkcye nafty obciążone są pięcioma co najmniej podatkami. Do tych wszystkich przyjdzie prawdopodobnie jeszcze podatek tak zwany konsumcyjnym a przedstawiający się w rzeczywistości jako produktowy, który destylarnie opłacać będą według projektu rządowego.

Z kopalni minerałów zastrzeżozych składa się fassya c. k. władzy górniczej, która ją bada dokładnie z uwzględnieniem rzeczywistego toku przedsiębiorstwa, dobrze jej znanego tak z wykazów — które przedsiębiorcy peryodycznie już z postanowienia ustawy górniczej składać są obowiązani, — jak z własnych spostrzeżeń przy urzędowych zwiedzaniach kopalni. Władza górnicza daje o fassyi swą opinię, a tej urząd podatkowy przy wymiarze podatku dochodowego ściśle trzymać się winien.

Inaczej ma się rzecz z fassyami przedsiębiorców naftowych. Tu stanowi o rzetelności fassyi zdanie tak zwanych mężów zaufania, którzy nie mogąc wglądać w stan przedsiębiorstwa, nie są wcale w możności udzielić urzędowi podatkowemu dat pewnych i rzeczywistych i dziać się musi w wielu wypadkach iż podatek dochodowy wymierzonym bywa w nieodpowiedniej stanowi rzeczy kwocie z krzywdą dla przedsiębiorstwa i dochodzi częstokroć do przeszło 20% od dochodu.

Zażalenia i rekursa z tego powodu nie są w stanie zaradzić złemu, albowiem rozpoznanie ich odbywać się musi w praktyce na podstawie relacyi tego samego urzędu, który pierwej podatek wymierzał, nie można się przeto dziwić, jeżeli w niejednym wypadku słuszne żądanie nie bywa należycie ocenionem.

Wreszcie już sama zasada, iż podatek dochodowy wymierza się z przecięcia dochodu w trzech latach, jest wielce uciążliwą dla przedsiębiorstw naftowych, podlegających pod względem przypływu, jak niemniej pod względem ceny minerału przez zagraniczne przedsiębiorstwa ustanowionej, ogromnym fluktuacyom.

III. Przy nabywaniu prawa do poszukiwania i wydobywania minerałów zastrzeżonych nie opłaca się żadnej należytości przenośnej, — zaś od umów pomiędzy przedsiębiorcami naftowymi a właścicielami gruntu, wymierzają urzędy podatkowe należytości przenośne w najrozmaitszy sposób nawet w tych samych warunkach.

Wartość prawa do poszukiwania i wydobywania nafty szacuje się w wielu wypadkach według kwoty od całego gruntu lub pojedyńczych szybów właścicielowi opłaconej, pomnożonej dziesięciokrotnie, a jeżeli umowa zapewnia właścicielowi udział w wydobytku, to wartość corocznego dochodu w tej drodze pobraną, pomnożoną dziesięciokrotnie, uważać chcą urzędy podatkowe jako wartość prawa przedsiębiorcy do poszukiwania i exploatowania nafty, i wymierzają dodatkowo co roku taką należytość przedsiębiorcy.

Co więcej, ponieważ żaden przedsiębiorca nie mógł przypuszczać, aby na podobnej podstawie należytość od umowy (w swojem czasie w myśl przepisów zameldowanej) mogła być wymierzoną, i nie wykazywał następnie Urzędowi do wymiaru należytości powołanemu, ile odnośnie do zawartej umowy właściciel gruntu corocznie pobierał, — zaczęły Urzędy uważać zaniedbanie takiego ponownego zgłoszenia umowy za uchybienie i wymierzać jako karę podwójną należytość, któraby według powyż wspomnionej, jakkolwiek nieugruntowanej normy, miała być opłaconą.

W niektórych wypadkach uważano udział właściciela w wydobytku jako kuks w znaczeniu ustawy górniczej, a mimo tego, iż udział właściciela gruntu nie zgadza się w niczem w pojęciu prawnem z udziałem w przedsiębiorstwie górniczem, wymierzano należytość według normy dotyczącej ustawy o należytościach. — W innych znowu uważa się cały wydobytek nafty za interes kupna i od wartości tego całego wydobytku brutto wymierza się należytość skarbową i to dodatkowo corocznie.

Jednem słowem imają się Urzędy najrozmaitszych przepisów ustawy o należytościach i rozwijają na polu wymiaru należytości od umów dotyczących nafty w ogóle, a nawet takich, które przed laty kilkoma zawarto, niepraktykowaną działalność, jak gdyby o to chodziło, aby w tej drodze zniweczyć zupełnie kopalnie nafty, tę tak ważną gałęź bogactwa krajowego i doniosłą dla skarbu państwa siłę podatkową.

Od wezwań płatniczych tego rodzaju wniesiono całe setki rekursów do władz skarbowych wyższych, które o losach przyszłych dzisiejszych kopalń mają zdecydować. — A chociaż zasekurowane wezwania płatnicze, jak się tego z otuchą spodziewać należy, będą zniesione, to w każdym razie koszta z powodu tego poniesione, będą bezpowrotnie stracone, a przedstawiają one ze względu na znaczną ich liczbę, bardzo wysoką łączną kwotę!

Z powyższego przedstawienia okazuje się, iż pomiędzy opłatami skarbowemi przy kopalniach minerałów zastrzeżonych, a nafty zachodzą rażące różnice na niekorzyść ostatnich, które w interesie rozwoju produkcyi krajowej usunąć by należało, zwłaszcza, iż rzecz przedstawia się w ten sposób, jakoby dla kopalń nafty od czasu wyjęcia tejże z rzędu minerałów zastrzeżonych nie były wydane pewne normy w kierunkach pomienionych.

Zbytecznem byłoby wykazywać zachodzące pomiędzy górnictwem a przemysłem w ogólności różnice tak pod względem zadania, przedsiębiorstwa, jak pewności i rentowności zaangażowanego w nie kapitału; — to jednak nie może ulegać wątpliwości, iż górnictwo należy do rzędu produkcyj pierwotnych (*Urproduction*), jak rolnictwo, leśnictwo i t. p., a nie do rzędu zakładów przemysłowych, mających do czynienia z przerobem gotowych produktów surowych; iż górnictwo naftowe nie utraciło bynajmniej swej cechy naturalnej z tego powodu, iż wydobywanie minerału dzieje się na mocy zezwolenia właściciela gruntu, a nie na mocy przywileju ustawy górniczej lub z powodu tego, iż nafta wydobyta z łona ziemi ma być następnie użytą do uzyskania olejów światłowych a nie innych produktów tego zadania nie mających.

A jeżeli dla kopalni minerałów zastrzeżonych stworzono przywileje i udzielono rozmaite ułatwienia ze względu na potrzebę i użyteczność tychże w życiu codziennem, to przynajmniej na te same ułatwienia zasługują przedsiębiorstwa mające na celu wydobywanie nafty, która niemniej stała się przedmiotem potrzeby codziennej.

Wymownym tego dowodem jest najwyższe rozporządzenie Jego Ces. Król. Ap. Mości z dnia 22. stycznia 1862, wyjmujące naftę z rzędu minerałów zastrzeżonych, którego błogie skutki dla dobrobytu ogólnego w kraju naszym przez nieodpowiednie postępowanie władz skarbowych przy wymiarze podatków i należytości od przeniesienia lub czasowego odstąpienia praw do wydobywania tego minerału są uchylone, a przynajmniej w wielkim stopniu osłabione.

Komisya wnosi przeto: Wysoki Sejm raczy wezwać Rząd, aby czy to w drodze ustawodawczej czy też rozporządzenia uregulował stosunki opłaty należytości skarbowych przy nabywaniu prawa do poszukiwania i wydobywania nafty, wosku ziemnego i tymże pokrewnych minerałów, tudzież, aby w myśl uchwały Sejmu z 17. lipca 1880 r. uwolnił kopalnie nafty od podatków na czas lat 10 lub przynajmniej sprowadził takowe do takiej miary, w jakiej opłacają je kopalnie wykonywane na podstawie ogólnej ustawy górniczej, a mianowicie: uchylił zupełnie podatek zarobkowy, a zastąpił takowy opłatą od przestrzeni według modły miarowego (*Massengebühr*), zaś podatek dochodowy ustanowił w stosunku takim, aby przedsiębiorstwa w rozwoju swem nie były tamowane.

**Ig. Łukasiewicz**
Przewodniczący

**Dr. M. Fedorowicz**
Sprawozdawca

*Z Drukarni Ludowej we Lwowie.*